



Zwariowana Siódemka

Gazetka Szkoły Podstawowej nr 7
im. Stanisława Staszica w Tczewie

luty 2017



Z ŻYCIA SZKOŁY

CO? GDZIE ? KIEDY ?
(BYŁO...JEST...BĘDZIE...)

- ❖ Wygrana wycieczka
- ❖ NOWA w naszej siódemce, czyli rozmowa z Alicją Surdacką z klasy IVB
- ❖ Wywiad z nową nauczycielką języka angielskiego - panią Anną Poniewską
- ❖ Bal karnawałowy
- ❖ Rozwijamy nasze talenty - Dawid i Miłosz Krzemińscy
- ❖ Jakie święta obchodzimy w lutym ?
- ❖ Sprawozdanie z wypadu na lodowisko
- ❖ Dzień Otwarty Szkoły
- ❖ Nasza twórczość

W dzisiejszym numerze publikujemy pracę literacką

- ❖ Wiadomości z biblioteki

WYGRANA WYCIECZKA

W dniu 3 lutego kółko teatralne wybrało się do Aqua Parku w Redzie. Zebraliśmy się przed szkołą o godzinie 7:30 i wraz z Panią Karoliną Garską i Panią Karoliną Kornas wsiedliśmy do mini busu. Podróż trwała około 1,5 godziny .Wszyscy ze sobą rozmawiali, więc podróż szybko minęła.



Kiedy dotarliśmy na miejsce byliśmy podekscytowani, po czym udaliśmy się do przebieralni. Weszliśmy na basen. Byliśmy bardzo szczęśliwi zjeżdżając ze zjeżdżalni i korzystając z atrakcji. Jednak zjeżdżalnia, która zrobiła największe wrażenie to ta z rekinami.

Cali zmęczeni udaliśmy się w drogę powrotną. Pod szkołę dotarliśmy ok. godz.14:30.

Wyjazd bardzo się nam podobał.

Opracowała Amelia Kasprovicz

NOWA w naszej „siódemce”, czyli wywiad z Alicją Surdacką z klasy IV B

Red.: Cześć Alicja, w związku z tym, że przeniostaś się niedawno do nas z innej szkoły, chciałabym Ci, w imieniu redakcji „Zwariowanej siódemki”, zadać kilka pytań.



AS: Cześć, spróbuję na nie odpowiedzieć.

Red.: Do jakiej szkoły chodziłaś wcześniej?

AS: Do Sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 w Tczewie.

Red.: Czemu przeniostaś się do naszej szkoły?

AS: Bo zaczęło szwankować mi zdrowie, często się przeziębiałam, no i teraz moja mama ma łatwiej, bo dojeżdżamy razem samochodem.

Red.: Tęsknisz za sportem?

AS: Tak. Ale nadal chodzę na basen, tyle tylko, że raz w tygodniu.

Red.: Czym jeszcze się interesujesz?

AS.: Pasjonują mnie przedmioty artystyczne i muzyka.

Red.: Jak Ci się u nas podoba?

AS: Podoba mi się, ponieważ są fajni nauczyciele, a przede wszystkim nasz wychowawca - pan Czarek.

Red.: Fajnie jest mieć mamę nauczycielkę?

AS: Tak

Red: Jak się uczysz?

AS: Dobrze.

Red.: Jaki jest Twój ulubiony przedmiot?

AS: Muzyka i plastyka.

Red.: Czy masz już w naszej szkole przyjaciół?

AS: Tak.

Red.: I na koniec, która szkoła jest fajniejsza?

AS: Obie są fajne.

Red.: Dzięki za wywiad, życzę Ci w imieniu całej redakcji samych sukcesów w nauce i wszystkiego dobrego.

Wywiad przeprowadziła Oliwia Stawicka

Wywiad z panią Anną Poniewską

Witam panią bardzo serdecznie, jestem redaktorką szkolnej gazetki „Zwariowana siódemka”. Chciałabym zadać pani kilka pytań, aby uczniowie mogli panią lepiej poznać.



Red.: Jak się pani podoba w naszej szkole?

AP: W waszej szkole pracuję od początku stycznia. I muszę przyznać, że bardzo mi się tu podoba. Uczniowie są bardzo sympatyczni, na lekcjach są (w miarę) grzeczni oraz życzliwi. Podobnie z nauczycielami - mile zostałam powitana w gronie pedagogicznym.

Red.: Ile lat uczy pani języka angielskiego?

AP: Języka angielskiego uczę w sumie od początku studiów, wtedy to zaczęłam udzielać korepetycji. Czyli 7 lat.

Red.: Jakie miała pani oceny w szkole podstawowej?

AP: Naukę w szkole podstawowej wspominam bardzo ciepło - był to chyba jeden z najmilszych okresów w moim życiu. Przełożyło się to na oceny, które miałam bardzo dobre. Po prostu chodzenie do szkoły razem z moimi rówieśnikami oraz nauka przynosiły mi wiele przyjemności.

Red: Gdzie pani poprzednio pracowała?

AP: Jeśli chodzi o edukację, to swoją pracę zaczęłam w przedszkolu „Pan

Słownik". Następnie pracowałam w Szkole Podstawowej nr 5 w Tczewie. Uczę także w szkole językowej „Sowa”, z którą swoją przygodę zaczęłam już 4 lata temu.

Red.: Jakie studia pani skończyła?

AP: Studia licencjackie z języka angielskiego na Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Elblągu oraz studia magisterskie na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, gdzie studiowałam Pedagogikę Ogólną.

Red.: Gdzie chciałaby pani pojechać w podróż życia?

AP: Chciałabym pojechać do USA. Jednak to baaardzo odległe plany. Na obecną chwilę wystarczy mi miejsce gdzie jest po prostu ciepło - uwielbiam słońce :)

Red.: Czy czyta pani książki po angielsku?

AP: Tak, oczywiście. To jeden z najważniejszych elementów anglisty, aby poszerzać zakres swojego słownictwa. Polecam wszystkim.

Red.: Kim chciała pani zostać, jak była dzieckiem?

AP: Najczęściej z koleżankami bawiłyśmy się w piosenkarki, więc chyba w tym kierunku skłaniałam się najbardziej.

Red.: Jaki jest pani ulubiony piosenkarz lub piosenkarka?

AP: Nie mam takiego/takiej.

Red.: Czy ma pani rodzeństwo?

AP: Tak, dwóch starszych braci.

Red.: Czy świętuje pani święta angielskie?

AP: Nie świętuję, aczkolwiek staram się o nich pamiętać oraz mówić o nich uczniom.

Red.: Dziękujemy serdecznie za wywiad i życzymy sukcesów w pracy z uczniami.

Wywiad przeprowadziły Wiktorie (Duska i Tuszka)

Bal Karnawałowy

W środę, 8 lutego, odbył się bal karnawałowy. Uczniowie fantastycznie się poprzebierali! Można było zobaczyć księżniczki,



czarownice, piratów i zwierzęta. Oczywiście nauczyciele również ubrani byli w kostiumy. Gdy pan Czarek wszedł na salę, ubrany w swoją kamizelkę, niektórzy myśleli, że to prawdziwy ochroniarz agencji obrony PAZDAN.



DJ puszczał fajną muzykę, przy której wszyscy świetnie się bawili. Zorganizowane było parę konkursów, w których uczniowie mogli zdobyć drobne upominki.

Na balu panowała przyjazna atmosfera i dzieci zadowolone wróciły do



domów :)

Opracowała Zuzanna Sawczak

ROZWIJAMY NASZE TALENTY

Miłosz Krzemiński (kl. V B) i jego brat Dawid (IV A) są członkami Sportowego Klubu Karate Senshi Tczew.

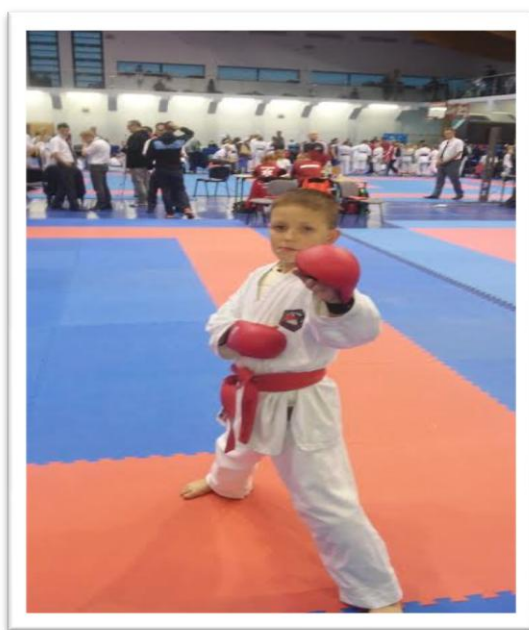


Swoją przygodę z karate rozpoczęli we wrześniu 2014 roku w Szkole Podstawowej nr 7 w Tczewie. Od tego czasu zwykła zabawa przerodziła się w systematyczną pracę, która owocuje zdobywanymi medalami. W tej chwili w całym klubie trenuje około 300 zawodników w kilkunastu grupach



zróżnicowanych wiekiem i zawansowaniem. W ciągu tych lat bracia byli na licznych obozach sportowych organizowanych przez klub, z których to wracali z jeszcze większym zapętem do pracy.

Co kilka miesięcy odbywają się egzaminy na stopnie sportowe. W chwili obecnej Miłosz i Dawid posiadają pasy pomarańczowe z dwiema belkami. Treningi mają trzy razy w tygodniu po 1,5 godziny. Najwięcej satysfakcji po ciężkich treningach przynoszą zawody - nie tylko międzyszkolne, ale także ogólnopolskie i międzynarodowe, na których zdobywają spore osiągnięcia.



Miłosz od 2015 roku zdobył:

III miejsce w kumite na Grand Prix Tczewa (międzynarodowe)

III miejsce w kumite w Rumi (ogólnopolskie)

I miejsce w kumite na Grand Prix Lębork (ogólnopolskie)

III miejsce w kumite na Grand Prix Lębork (ogólnopolskie)

III miejsce w kihon na Grand Prix Lębork (ogólnopolskie)

I miejsce w kumite Tczew (międzyszkolne)

III miejsce w kumite Tczew (międzyszkolne)

W kwietniu 2016 roku zajął V miejsce w kumite na Harasuto World Cup w Łodzi (zawody międzynarodowe). Kolejne zawody międzyszkolne:

II miejsce w kumite; III miejsce kata. W październiku 2016 roku odbył się Międzynarodowy Turniej Polish Open w Bielsku Białej, na którym Miłosz zajął V miejsce - punktowane dla klubu. I ostatnie w 2016 roku zawody międzyszkolne:

II miejsce w kumite

III miejsce w kata.

Dawid od 2015 roku zdobył:

II miejsce w kumite - turniej międzyszkolny

III miejsce w kumite Pomerania Cup Rumia

III miejsce w kumite na Grand Prix Lębork (ogólnopolskie)

II miejsce w kumite - Shotokan Wejherowo (ogólnopolskie).

I ostatnie międzyszkolne zawody w 2016 roku:

II miejsce w kumite

III miejsce w kata.

W nowym roku zapowiada się wiele kolejnych wyzwań. Na każdym treningu chłopcy dają z siebie wszystko, żeby osiągnąć kolejne sukcesy. Dla Miłosza i Dawida jest to ciężka praca, ale także miło i aktywnie spędzony czas.

SPRAWOZDANIE Z WYPADU NA LODOWISKO

Dnia 20 lutego br. klasa V B pojechała do Malborka na sztuczne lodowisko.

Wyjechaliśmy tam razem z panią Karoliną Kornas. Wypożyczyliśmy łyżwy, niektórzy mieli swoje i poszliśmy jeździć. Nie wszyscy potrafili tę czynność wykonywać i dopiero zaczęli się uczyć. W sumie to każdy zaliczył po parę upadków. Śmiechu było co niemiara.



Byliśmy tam dwie godziny, następnie udaliśmy się do McDonalda - oczywiście po tej „jeździe figurowej” na lodzie byliśmy bardzo głodni. To był wspaniały, pełen emocji dzień.

Opracowała Julia Podjaska

JAKIE ŚWIĘTA OBCHODZIMY W LUTYM ? (dziwne święta i te zwykłe...)

- 1.02. - Dzień Gummy do Żucia
- 2.02. - Dzień Pozytywnego Myślenia
- 9.02. - Dzień Pizzy
- 14.02. - Walentynki



- 17.02. - Dzień Kota



- 21.02. - Dzień Języka Ojczystego
- 23.02. - Tłusty Czwartek, Dzień Walki z Depresją
- 24.02. - Dzień Niespodziewanego Całusa
- 28.02. - Ostatki

DZIEŃ OTWARTY SZKOŁY

23 lutego 2017 roku odbył się w naszej szkole DZIEŃ OTWARTY SZKOŁY.

Impreza rozpoczęła się na sali gimnastycznej, gdzie pan dyrektor powitał wszystkich gości - zarówno przyszłych pierwszoklasistów i przedszkolaków, jak i ich rodziców.

Pan dyrektor zaprezentował ofertę, jaką szkoła stwarza dla przyszłych uczniów i wychowanków, a między tym nasi uczniowie przedstawiali różne propozycje zabawy, np.:

- występy kółka tanecznego
- klasowy występ gry na dzwoneczkach
- występ kółka teatralnego, regionalnego i chóru szkolnego w programie „Kociwskie wesele”.

Następnie można było zwiedzić całą szkołę, gdzie w poszczególnych klasach odbywały się różne zajęcia. Można było także porozmawiać z nauczycielami.

**CZEKAMY NA NOWYCH PRZEDSZKOLAKÓW I
PIERWSZAKÓW !!!**



NASZA TWÓRCZOŚĆ

Prezentujemy cykl opowiadań Kornela Wasielewskiego pt. "Magiczne źródła"

Rozdział 1

Wir

- Konrad! Wstawaj! Musisz nam zrobić herbatę! - Krzyknęła ze złością mama Konrada.

- Oh! Już wstaję! - rzekł Konrad ziewając.

Konrad miał czarne, kręcone włosy oraz cudowne, błękitne oczy. Chodził do podstawówki, szóstej klasy. Wstał z łóżka, prędko się ubrał i zszedł schodami do jadalni. Przy malutkim stole siedzieli trzech osób - mama, tata oraz rodzeństwo.

- Dzień Dobry! - powiedział grzecznie.

- Cicho bądź! Słucham muzyki! - powiedziała wściekle siostra Konrada. Klara, starsza siostra Konrada, ma 15 lat. Nie widzi świata poza sobą, myśli, że tylko ona się liczy. Chodzi do gimnazjum, według rodziców jest bardzo „mądra”, chociaż Konrad twierdzi, że ani trochę. Cały dzień potrafiłaby siedzieć przed ekranem telewizora, telefonu, laptopa. Ma długie brązowe włosy i niebieskie oczy. Przeważnie ubiera się na czerwono, to jej ulubiony kolor.

- Sama bądź cicho! - wykrzyknął Konrad.

Tata odszedł od stołu (prawie wylał herbatę) i ze złą miną podszedł do biednego chłopca. Złapał go za ucho.

- Do starszych odnosi się z szacunkiem! - powiedział tata.

- Emm..ee.. chcieliście herbatę? - zapytał z łzami w oczach Konrad.

- W rzeczy samej! - odpowiedziała mama, która wkładała do ust kolejnego tosta.

Konrad wyszedł z jadalni. Ubrał podartą kurtkę i szalik, który sięgał mu do nóg. Założył buty i wyszedł. Na podwórku stała wielka stodoła, w której były przez tatę Konrada hodowane świnię. Jedna zachrumkała.

- Tak, jasne. Chrum! - rzekł Konrad.

Pokierował się ścieżką i znalazł studnię na końcu podwórka. Doczepione do niej było drewniane wiaderko. Wtem ujrzał coś migającego w trawie..

- Grosik na szczęście! - ucieszył się - Wrzucę do studni! Nie zadziała, ale cóż...

Wychylił głowę do studni. Nie było widać dna. Wyrzucił grosik, mówiąc, że ma dosyć krzyczenia rodziców i tego świata. CHLUP! Najwyraźniej grosik wpadł do wody.

- Hej! Konrad, masz już tą wodę?! Chce nam się pić! - przez okno wychiliła się kozia głowa mamy.

- Tak, chwileczkę! - odpowiedział.

Póścił wiaderko w ciemną otchłań studni. Wtem zakręciło mu się w głowie i wpadł do studni niczym kamień w wodę. Obudził się. Był na środku oceanu! Jedyne, co utrzymywało go na wodzie to była kora. Zastanawiał się, gdzie jest, gdzie jego dom? Po chwili sobie wszystko przypomniał.

- Mamo! Tato! Klaro! Ratujcie! Zaraz utonę! - płakał Konrad.

Daleko ujrzał jakby wyspę.. bez zastanowienia od razu tam płyną.

O zachodzie słońca udało mu się dotrzeć do tajemniczej wyspy. Zmęczony od razu zasnął...

Gazetkę redagują pod opieką pani Zdzisławy Mszanowskiej:
Zuzanna Sawczak, Wiktoria Dus, Wiktoria Tuszyńska, Amelia Kasproicz, Julia
Podjacka, Oliwia Stawicka i Kornel Wasielewski.
Opracowanie graficzne - pani Dorota Żyśko